

Crime, Wędrowiec

zamknij oczy
i zobacz co widzisz
widzę ciemność
tam kiedyś wszyscy odejdziemy
żeby żyć wiecznie
i tylko wiecznie

on ciągle idzie
po swój pieprzony raj
nie znał tego
zamiast tego zaznał haj
nie znał litości
bo nikt mu jej nie okazał
kiedy o nią prosił
kiedy na ławkę spadał

on ciągle idzie
niczym wędrowiec błądzi
nie zna jeszcze końca
choć chciał kiedyś to zakończyć

nei chce zawiści
chciał tylko zobaczyć uśmiech
nie chce rozgrzeszenia
sam w końcu do piekła pójdzie

cdn